

Złoty Jantar - Elbląska formacja taneczna Mistrzem Polski

W minioną niedzielę 26 września odbyły się w Radomiu Mistrzostwa Polski Formacji Standardowych. Nasze miasto reprezentowała For-

macja Taneczna „Jantar”, zdobywając już po raz piąty z rzędu tytuł Mistrza Polski.

Z trenerem „Jantara” Antonim Czyżykiem rozmawia Monika Denisiuk: Gratulacje z okazji zdobycia Mistrzostwa Polski.

- Dziękuję. Jakie wrażenia wywołał Pan z Radomia?

- Myślę, że nasza formacja wypadła dobrze. Świadczą o tym noty sędziów. Nie obyło się jednak bez trudności. Po przyjeździe do Radomia okazało się, że parkiet taneczny jest dla naszego układu o jeden metr za mały. Poradziliśmy sobie jednak z tym i ostateczny rezultat był zadowalający.

Byliście faworytami...

- Tak, jednak zawsze powtarzam moim tancerzom, że mistrzów poznaje się po skromności. Uważam, że kluczem do sukcesu, poza oczywiście umiejętnościami technicznymi, jest pokora.

Czy program, jaki Pan zakładał jadąc na Mistrzostwa Polski, tancerze wypełnili w stu procentach?

- Tak - jeśli wziąć pod uwagę wywalczenie pierwszego miejsca. Nie obyło się jednak bez drobnych, ale naprawdę bardzo drobnych, niezauważalnych gołym okiem usterek. Dokładne przeanalizowanie materiału video z turnieju pozwoli uniknąć ich w przyszłości.

Co, poza rozmiarami parkietu, najbardziej tancerzom przeszkadzało?

- Tancerze występowali w nowych sukniach i frakach. To zawsze trochę krępuje. Aby czuć się w nich swobodnie musi upłynąć trochę czasu.

Wiem, że elbląska formacja rozpoczęła współpracę z firmą GABRIEL. Jakie są skutki tej współpracy?

- Współpracuje się nam doskonale. Tancerze, a zwłaszcza tancerki formacji są zachwycone profesjonalizmem fryzjerów i wizażystki. Po raz pierwszy naszą formacją zajęli się zawodowcy. Efekty zapierały dech w piersiach. Wszystkie dziewczęta zostały przeфарbowane na

kolor kasztanowy, chłopcy na ten jeden dzień stali się blondynami. Razem wyglądali jak powielona ośmiokrotnie para Kate Winslet - Leonardo di Caprio. Pięknie ułożone fryzury i profesjonalny makijaż robiły niesamowite wrażenie.

Jak na występ formacji reagowali sędziowie?

- Z taką reakcją, jaką obserwowałem w Radomiu, spotkałem się pierwszy raz. Dwie sędziny po występie miały łzy w oczach. Sędzia główny, pan Kazimierz Michlik, gratulował mi nie tyle świetnego wyszkolenia technicznego tancerzy, ale wspaniałego wrażenia, jaki zrobił na nim układ naszej formacji. Jednym zdaniem wszyscy poddali się nastrojowi muzyki i tańca, razem z tancerzami przeżywając dramat Titanica.

Właśnie - skąd pomysł na muzykę z filmu „Titanic”?

- Na pomysł wpadłem po wielkim sukcesie filmu. Z jednej strony gwarantował on stosunkowo dużą nośność tematu mu-

zycznego, z drugiej zaś stanowił szansę przeniesienia na parkiet ogromnego ładunku uczuciowego, jaki towarzyszył filmowi.

Sądząc po reakcji widowni i sędziów zamierzenia te się powiodły...

- Z pewnością. Cały układ zawiera podstawową linię fabularną „Titanica”. Jest to opowieść o miłości dwojga głównych bohaterów i dramacie pasażerów statku. Wszystko to przekazane zostało za pomocą tańca.

Czy nowy układ elbląskiej formacji zawiera jakieś nowinki techniczne?

- Tak. Wszyscy przyzwyczailiśmy się, że taniec formacyjny oparty jest na bezwzględnej symetrii. Tym razem jest inaczej. Po raz pierwszy nasi tancerze przełamują tę zasadę, wnosząc do końcowej partii układu elementy asymetryczne. Zabieg taki zgodny jest z obowiązującymi ówcześnie w świecie tanecznym tendencjami.

Jakie plany na najbliższą przyszłość?

- Już 23 października w Holandii odbędą się Mistrzostwa Europy Formacji Standardowych, a 4 grudnia w Elblągu gościć będziemy najlepsze formacje świata na Mistrzostwach Świata Formacji Tanecznych w Stylu Standardowym. Mamy nadzieję na jak najlepsze lokaty w obu tych imprezach.

Życzę zatem powodzenia.

Jednym z tancerzy Formacji Standardowej „Jantar” jest Michał Jarczewski.

Gratuluję udanego występu na Mistrzostwach Polski. Czy ciężko było wygrać?

- Przede wszystkim było bardzo ciężko technicznie. Parkiet, na którym tańczyliśmy okazał się bardzo śliski. Trzeba było odpowiednio przygotować buty, żeby podczas występu nie było wypadku. Byliśmy jedyną formacją, która nie „zaliczyła” upadku podczas występu.

Czy wasz występ różnił się czymś od pozostałych formacji?

- Przede wszystkim był nowy. Jako jedyni przygotowaliśmy na ten sezon całkowicie nowy układ.

Czy mógłbyś na koniec przedstawić nam skład formacji?

- W skład wchodzi: Katarzyna i Paweł Tomalczyk, Marek Kucharczyk i Olga Korbolewska, Michał Jarczewski i Katarzyna Rynkiewicz, Leszek Linkowski i Dorota Pawluć, Ireneusz Pukin i Katarzyna Torłop, Rafał Abramowicz i Ewa Kalka, Andrzej Orłowski i Aneta Sajkiewicz oraz Bartosz Mateusiak i Romana Sajko. Są z nami zawsze także dwie pary rezerwowe: Kamil Luberecki i Joanna Chorak oraz Łukasz Wytrykowski i Aleksandra Łazarowska. Naszym trenerem jest Antoni Czyżyk.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Denisiuk